

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam. 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.



Czesław OKOŁÓW

Major Saperów i zastępca D-ey Baona Elektrotechnicznego, Kawaler orderów Virtuti Militari i Krzyża Walecznych zmarł śmiercią tragiczną, dnia 6 listopada 1928 r. w Wilnie. Msza żałobna, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy z kaplicy szpitala garnizonowego w Wilnie odbędzie się dnia 9 listopada r. b. o godz. 10-ej. O czem zawiadamia Dowódca i Korpus Oficerski Batalionu Elektrotechnicznego.

Uroczyste posiedzenie Sejmu i Senatu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę dnia 10 b. m. odbędzie się o godz. 12.20 w południe uroczyste posiedzenie Sejmu, poświęcone 10 leciu Niepodległości Polski, a o godz. 4.30 posiedzenie Senatu. W obu tych posiedzeniach weźmie udział cały gabinet ministrów in corpore.

Sąd honorowy.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W związku z onegdajszym incydentem, poseł Marek wystosował do marszałka Sejmu p. Daszyńskiego list, w którym prosi go, stosownie do artykułu 90 regulaminu, o wyznaczenie sądu honorowego. Przed sądem ten wzywa poseł Marek pośła Sławka. Sąd zbierze się prawdopodobnie w drugiej połowie miesiąca, ze względu na uroczystości 10-lecia Niepodległości.

Prace nad statutem Banku Centralnego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu opracowuje statut t. zw. Banku Centralnego, który ma powstać w najbliższym okresie czasu. Bank ten obliczają popierać członkowie konsorcjum bankowego, które udzieliło rządowi pożyczki stabilizacyjnej.

Przyjazd delegacji polskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w godzinach rannych pociągiem gdańskim powróciła z Królewca delegacja polska do rokowań z litwinami, z ministrem spraw zagranicznych Zalesskim na czele.

O zlikwidowanie sporu polsko-litewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W kołach zbliżonych do Rządu utrzymuje się przekonanie, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych przygotowuje się dokładne sprawozdanie z rokowań polsko-litewskich, które zostaną złożone na Sejście Rady Ligi Narodów w dniu 10 grudnia r. b. Zgłoszony ma być specjalny wniosek o ostateczne zlikwidowanie sporu polsko litewskiego.

Wyjazd p. Dewey'a.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Radca finansowy Banku Polskiego p. Dewey wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych dopiero po świętach Bożego Narodzenia, a nie w początkach listopada, jak podawała prasa. Pobyt p. Dewey'a w Ameryce potrwa prawdopodobnie 3—4 tygodni.

Zaopatrzenie dla b. więźniów politycznych.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z ministerstwami wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz z Ministerstwem spraw wewnętrznych, postanowiło, celem uświetnienia 10-jej rocznicy Niepodległości, wydać zaopatrzenie dla 40 b. więźniów politycznych. Między innymi zaopatrzenie takie otrzyma p. Płasczka, jedna z organizatorek strajku szkolnego we Wrześni, oraz p. Ewa Wernyhora, żona jednego ze skazańców sybiraków, za wolność Polski przez 30 lat więzionego na Syberji.

Katastrofa kolejowa.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym o godz. 8 rano wyjechał z Warszawy do Hajnowki w Puszczy Białowieskiej pociąg towarowy. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy, pociąg wpadł na wchodzący właśnie w obręb stacyjny osobowy pociąg Wilno—Lublin. Nastąpiło zderzenie. Jeden wagon pociągu osobowego został zderzony, 7 osób odniosło rany. Najciężiej ranny p. Edward Hebda został odwieziony do szpitala w Brześciu nad Bugiem w stanie beznadziejnym. Maszynista pociągu towarowego, po przeprowadzeniu śledztwa, aresztowano.

Transport trzody chlewnej.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym odbyła się w państwowym instytucie eksportowym konferencja w sprawach transportu trzody chlewnej. Obrady dotyczyły całokształtu postulatów eksportu trzody chlewnej i mięsa w zakresie przedewszystkiem transportu kolejowego.

Między innymi omawiano bardzo obszernie potrzebę zainstalowania na naszych kolejach specjalnych wagonów t. zw. świarerek, wagonów-chłodni, zaopatrzenie znajdujących się w drodze transportów w zapasy lodu, a wreszcie palące zagadnienie przyspieszenia odprawy pociągów, od czego w niemałej mierze zależy zachowanie transportów mięsa w stanie świeżości i unikanie szkód w trzodzie. Poruszone wreszcie kwestję użytkowania sztuk padłych, lub dobitych w drodze.

Wycieczka dziennikarzy Włoskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę dnia 10 b. m. przybyła do Warszawy wycieczka włoska dziennikarzy, reprezentujących najpoważniejsze organy we Włoszech, jak „Popolo di Roma”, „Tribuna”, „Giornale Italia”, „Osservatore Romano” i t. d. Dziennikarze zabawią w Polsce prawdopodobnie 10 dni i zwiedzą najważniejsze miasta Polski jak Poznań, Kraków, Łwów, Wilno i Gdynię.

Na froncie sejmowym.

Warszawa, 7 listopada.

Nie dziwicie się tytułowi! Żyjemy w okresie, kiedy najpiliej sytuację określać terminami wojskowymi. Społeczeństwo określa się obecnie terminem „taren”, do sprawowania kierownictwa urzędów administracyjnych coraz częściej są powoływani wojskowi czynni lub rezerwowi, mówi się o odcinkach pracy, można też powiedzieć o froncie sejmowym, zwłaszcza skoro się doń podchodzi z ostrożnością i zastrzeżeniami.

Owóż na froncie sejmowym widzimy na razie badanie sytuacji, próbną wypady, alarmy, słowem: jesteśmy w okresie akcji wywiadowczej, po której dopiero nastąpić szturm i atak.

Pierwszym takim wypadem wywiadowczym był wniosek BB, usiłujący wysondować opinię sejmu w sprawie rewizji Konstytucji. Został odwołany do komisji. Zobaczymy, jak się rozwinie dalsza operacja. W każdym razie ten odcinek należy poddać bystryj obserwacji, bo może on przynieść niespodzianki.

Na odcinku budżetowym dyskusja generalna. Rozpoczęta we wtorek, obfitowała już w początku w momenty bardzo interesujące. Nasamprzód zawód sprawił pos. Marek. Nie jest on mówcą bojowym. Wczoraj nie miał dla siebie szczęśliwego. Wystąpienie jego pozbawione było tej ostrości tonu, jakiej się spodziewano i oczekiwało po bojowym kongresie i wśród ataków ze strony BBS. Rozczarowanie udzieliło się nie tylko stronnictwom niesocialistycznym, lecz nawet współtowarzyszom partyjnym.

Tem silniej wybito się wystąpienie pos. Rybarskiego. Kiedy się zjawia na trybunie, izba go słucha zawsze. Zyskał sobie pierwszym wystąpieniem w poprzedniej sesji dobrą opinię, a wtorkowe wystąpienie znacznie ją w opinii całego sejmu podniosło i umocniło. Miał słuchaczy we wszystkich klubach skupionych i wsłuchanych. Zyskał oklaski z prawej i z lewej. Był powszechny głos izby, że mowa Rybarskiego należała do wielkich mów parlamentarnych.

Rybarski mówi z werwą, z życiem, temperamentem, obrazowo, dowcipnie, jedynak, swobodnie, odcina się umiejętnie z miejsca, nie daje się zbić z tropu wykrzyknikami, ma na nie odpowiedź. Mówi zawsze rzeczowo, pełen niedyskretnych cytowań, przypominał niezawsze miłych, operuje cyframi, zestawieniami, celuje w umiejętności porównawczej, wskutek czego zawsze niemal poprawia porównanie innych i sprowadza je do właściwej miary, a że w każdej mowie przytacza jakieś rewelacje, tedy każdy słucha z napięciem, jedni z zadowoleniem, inni z przykrego musu i obawy.

Ogromne ap. wrażenie w izbie wywarły rewelacje p. Rybarskiego o wykonywaniu budżetu. Twierdził, że jest on wykonywany, ale nie wedle uchwały sejmowej, ogłoszonej w Dzienniku ustaw, lecz wedle przedłożenia rządowego. Podawał cyfry przekroczeń wydatków budżetowych, żeby wspomnieć np. budżet prezydium rady ministrów, przekroczony o 448 proc!

To wszystko robiło silne wrażenie. I mimo, że krytyka jego była bardzo surowa, słuchano jej prawie bez zastrzeżeń i protestów, bo trudno było opoważniać faktami i cytatom, przeciwnostawieniom wyurzeń ministerjalnych, wygłaszanych w pewnych okresach.

JEDYNY WILEŃSKI
KALENDARZ KARTKOWY
na 1929 rok
Jest już do nabycia
w księg. Józefa Zawadzkiego
HURT — DETAL

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI DOAW-POLSKIEGO
KWARTALNIK 9 TOMÓW ZA 21.60 GR.
WARSZAWA - CHYBKOŃSKA 61 - P. K. O. - 9778

PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” UL. TROCKA 19.

Zawładania Sz. Kłietę, że zakład funkcjonuje od 15. IX r. b. pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach Paryskich Mistrzynie Cechowej. — Wykonywa najwykwintniejsze suknie wieczorowe, wizytowe oraz kostiumy, płaszcze letnie i zimowe, futra i wszystko w zakresie krajeccy wchodzące. — Prowadzi się dział bielizniarstwa. Wykonanie prędkie i dokładne — ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursu Kroju dla dorosłych oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krawieckim i bielizniarzym — Na życzenie kończącym patentem cechowe. Pracownia poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek. Przyjmuje obstalunki i dorabianie pończoch. 15

p. Prezydenta. Są to objawy, dające całemu politycznemu dołu do zastanowienia.

Stanowisko p. Sławka poparł następnie komunikat, ogłoszony przez prezydium klubu BB, zapowiadający całkowitą zgodność BB. zarówno z oświadczeniem prezesa Sławka, jakoteż z wywadem marszałka Piłsudskiego z dn. 1 lipca. Komunikat w ten sposób stawia znów na porządku dziennym pamietny wywiad.

Lecz stawia i inną kwestję. Już tego samego wieczora można było zauważyć, iż w niektórych kołach są pewne zastrzeżenia co do celowości komunikatu. Że te zastrzeżenia istnieją, widać z drobnych szczegółów. Prasa sanacyjna, która skrupulatnie umiesz-

cza wszelkie komunikaty klubu BB, pominięła oficjalny komunikat prezydium klubu. Np. ultra sanacyjny „Kurjerek krakowski” nie wspominał o nim ani słowa. A warszawski „Dzień Polski” ogłosił wprawdzie część komunikatu, ale najważniejszą t. j. zakończenie — opuścił.

Wątpliwe nad wyraz, by był to czysty przypadek. Raczej należałoby mniemać, iż uczyniono to celowo. A w takim razie su-pozycje o wewnętrznych nieporozumieniach w BB. są uzasadnione.

Oto sprawozdanie z placu boju na froncie sejmowym. To pierwsze sygnały alarmowe, przed dalszymi wypadkami. H. W.

Dar Prezydenta Rzeczypospolitej dla Ojca św.

RZYM, 8. XI. (Pat.). Wczoraj Ojciec Święty przyjął na przeszło godzinnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego w otoczeniu całego składu ambasady i rady M.S.Z. p. Strzembosza. Ambasador Skrzyński złożył Piusowi XI pismo Prezydenta Rzeczypospolitej oraz dar Prezydenta i Rządu polskiego z okazji 10-lecia rocznicy przyjazdu obecnego Papieża do Polski. Dar składa się z tablicy marmurowej, at. i obrazu w ołtarzu i gmachu

historyczne w Polsce ze specjalnym uwzględnieniem tych, które obecny Papież w swoim czasie odwiedził. Ojciec Święty, wyrażając wdzięczność dla Pana Prezydenta i Rządu, przejął tękę z widocznym zadowoleniem i z ożywieniem mówił o swoich wspomnieniach z Polski. Na zakończenie audjencji Papież udzielił specjalnego błogosławieństwa dla całej Polacy.

PRZESILENIE GABINETOWE WE FRANCJI.

Poincaré otrzyma misję tworzenia gabinetu.

PARYŻ, 8. XI. (Pat.). Ogólnie przypuszczają, że prezydent Doumergue powierzy misję tworzenia nowego rządu Poincarému. Pozycja radykalów, silniejsza dzisiaj, przychylił się prawdopodobnie do wzmocnienia zastrzeżeń Poincarégo w sprawie przyjęcia

misji utworzenia gabinetu. W razie odmowy Poincarégo, utworzenie gabinetu, podejmie się prawdopodobnie tej misji Barthou, Briand albo Steeg, którzy przypuszczalnie napotkają na mniejsze trudności, niż Poincaré.

Ujemne skutki gospodarcze dymisji Poincaré'go.

PARYŻ, 8. XI. (Pat.). Dymisja gabinetu Poincarégo jest uważana przez całą niemal prasę paryską za zławisko wysoce niepożądane wobec niedoprowadzenia do końca całkowitego przystosowania warunków ekonomicznych do stabilizacji franka. Giełda zareago-

wała ujemnie na dymisję gabinetu, wykazując zniżkę walorów francuskich. Renta spadła o półtora punkta. Ujawniła się silna podaż papierów bankowych. Wczoraj sytuacja polepszyła się nieco pod wpływem ogólnej wiary w powrót Poincarégo do władzy.

PRZESILENIE GABINETOWE W RUMUNJI.

Titulescu otrzymał misję tworzenia gabinetu.

BUKARESZT, 8. XI. (Pat.). Dziś przed południem, Titulescu został przyjęty przez Radę Regencyjną, która powołała go na misję utworzenia rządu unji narodowej. Titulescu prosił o krótką zwłokę celem rozważenia, czy ma przyjąć misję.

BUKARESZT, 8. XI. (Pat.). Cała prasa omawia kryzys rządowy i sądzi, że trudno będzie p. Titulescu utworzyć gabinet wszechpartyjny. Gdyby mu się to nie udało, wówczas powołany ma być gabinet urzędniczy, który przeprowadziłby wybory.

Przesilenie gabinetowe w Portugalji.

LIZBONA, 8. XI. (Pat.) Gabinet podał się do dymisji.

Wniosek o wzmocnienie uprawnień prezydenta Austrii.

WIEDEN, 8. XI. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu austriackiego parlamentu, związek chłopski zgłosił wniosek w sprawie wzmocnienia stanowiska prawego prezydenta republiki. Wniosek domaga się, by prezydent republiki był wybierany przez całą ludność na podstawie równego i tajnego głosowania. Zakres działalności

prezydenta miałby być zwiększony w tym kierunku, że Rada Narodowa miałaby prawo tylko podawać propozycje co do wyboru członków rządu, zaś prezydent mianowałby ich. Prezydentowi miałoby również przysługiwać prawo rozwiązywania Rady Narodowej i Rady Związkowej, oraz rozpisywanie wyborów.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

PRAGA, 8. XI. (Pat.) W wygłoszonym w komisji budżetowej senatu przemówieniu, minister spraw zagranicznych Benes oświadczył, że polityka pokojowa, prowadzona przez Czechosłowację, nie ulegnie żadnym zmianom. Minister spraw zagranicznych zamierza zawrzeć szereg nowych traktatów arbitrażowych. Czechosłowacja stara się zapobiec konfliktom przez utworzenie czynników bezpieczeństwa tak, abyby silne zbrojne nie musiały interwenjować na rzecz obrony państwa. Mówiąc o Lidze Narodów, Benes

podkreślił doniosłość organizacji genewskiej oraz prace, dokonane przez nią. Wydatki w wysokości 130 milionów franków, których pokrycia wymaga Liga Narodów, są minimalne. Czechosłowacja, która pośród 54 krajów członków Ligi Narodów, zajmuje 13 miejsce, bierze na swój rachunek 30 część wzmiankowanej kwoty. Poruszając sprawę aresztowania w Bukareszcie dwóch obywateli czeskosłowackich bez jakiegokolwiek podstawy, minister obiecał energicznie interwenjować w tej sprawie.

Murzyn zrobił swoje...

We wczorajszym nrze „Słowa” ukazał się artykuł, pochodzący najwidoczniej ze sfer ziemiankich. Tytuł artykułu: „Obowiązki państwa wobec klasy elementarnej”.

Klęską elementarną nazywa autor tegoroczny nieurodzaj, który zwłaszcza na terenach województwa Wileńskiego i częściowo Nowogródzkiego „występuje w rozmiarach dotychczas nie notowanych”.

Autor zwraca się o pomoc do rządu, jak to zresztą wyraża w wyniku z samego nagłówka: „obowiązki państwa wobec klasy elementarnej”.

W jakiej formie wyrazić się ma ta pomoc? Autor domaga się w pierwszym rzędzie „bądź umorzenia, bądź prolengaty należności z tytułu podatków państwowych i samorządowych oraz pożyczek w Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego oraz wstrzymania wszelkich kroków egzekucyjnych”. Dalej uzasadnia się koniecznością pomocy kredytowej dla przeżywania inwentarza i kupna nasion na wiosnę.

Znacząc stosunki na naszej wsi, potwierdzić musimy, że rozmiar klęski nie został przez autora przejąskawiony, że jest ona istotnie katastrofalna. Apel do rządu jest słuszny, zaś postulaty nie są wygórowane.

Charakterystycznym natomiast jest, że autor artykułu, pragnąc widocznie zaskarbić sobie sympatje obecnego rządu, przeciwstawia go „rządem, które rzekomo traktowały nasze ziemie kresowe „jak zaprzepieczoną kolonię, co do której należy się spieszyć, by wycisnąć z niej za pomocą nadzwyczajnych śrub co się tylko da”.

W przeciwstawieniu owych „przedmajowych” rządów — rząd „pomajowy”, sanacyjny, niewątpliwie pośpieszy z szybką a skuteczną pomocą, otworzy hojną dłoń nad naszymi upośledzonymi kresami, najsłabsze zaś stronnictwo sejmowe BB, które tyle zawiadzeć poparcia ziemianstwa, „nieodłącznego naturalnie odziedziczyć się, popierając również energicznie słuszne zresztą postulaty naszych ziemian.

Tak przynajmniej zdaje się przypuszczać naiwny autor artykułu, niejaki p. Horski, który prawdopodobnie, jako ziemianin, zaszyty gdzieś w „niedźwiedzim kęś” prowincjonalnym naszych Kresów, czerpiąc swą mądrość polityczną wyłącznie z lamów „Słowa”, nie czytując innych gazet, nie wie nic zgola o tem, że z podobnymi zupełnie postulatami wystąpiły już inne organy ziemianskie i że odpowiedź, jakiej udzieliła niezwłocznie oficjalna prasa „sanacyjna” jak np. „Głos Prawdy” i „Kurjer Poranny” wypadła bardzo kategorycznie i niepozostawia chyba najmniejszych złudzeń co do istotnego stanowiska obecnego „pomajowego” rządu w tej sprawie.

Tak więc np. „Głos Prawdy” zamieścił niedawno wstępny artykuł pod złośliwym i ironicznym tytułem: „Jesienne skargi bogatych biedaków”.

Pismo sanacyjne tak zaczyna swój artykuł: „Ziemianin lubią się żalić, lubią być nieszczytliwi. Prawie zawsze coś im niedogadza, z czegoś są niezadowoleni. Wolają, że dzieje im się krzywda, że wszystko czyni na ich zgubę. Bez liku wszyscy czują na ich zgubę. Bez końca żądają i postulatów”.

Dalej zaś czytamy taką admonicję: „Na złą drogę wkroczył publiczności obozu ziemiankiego. Niechaj z niej zawróca, czempredzej, jeśli nie chce być odosobnieni w swych opiniach. Kto, jak kto, ale nie oni mają prawo do skarg”.

Na postulaty ziemian, wysunięte także przez p. Horskiego w „Słowie”, umorzenia bądź prolengaty, z powodu klęski nieurodzaju, należności z tytułu podatków oraz pożyczek bankowych odpowiada ironicznie drugi ofi-cjoz „Kurjer Poranny”: „Punkt ciężkości leży widocznie w tem, że kredyty zastawowe trzeba skuratnie spłacać wówczas, gdy nasze ziemianstwo, szczególnie na obszarze b. zaboru rosyjskiego chętnie prawnie zaciąga pożyczki w bankach państwowych, ale nie ma zwyczajny spłacać się z ich spłaceniem”.

Tak więc obóz „pomajowy”, sanacyjny odplacił się za bezkrytyczne poparcie, jakiego część ziemianstwa, skupiającego się dookoła tego „Słowa” i kilku pokrewnych mu organów, udziela

W przeddzień obchodu Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Obywatele!

Przed dziesięciu laty, w dniu 11 listopada 1918 roku Warszawa wypędziła ze swych murów wojska ostatnich zaborców. Za przykładem stolicy cały kraj zrzucił z siebie pięta niewoli. Józef Piłsudski objął zwierzchnią władzę w Narodzie.

Ziściła się tęsknota tylu pokoleń. Spełniły się marzenia i prośbta naszych Wieszczów. Cierpienia i ofiary najlepszych w Narodzie, w ciągu półtora wieku za naszą i waszą wolność składane, — wydały plon wspaniały: Polska dźwignęła się z grobu — zjednoczona, niepodległa. Sprawiedliwość dziejowej stało się zadość.

Obywatele! Od tego wielkopomnego dnia, w którym zabłysła nad nami jutrzienka swobody, nową zwiastującą erę naszego bytu, upłynęło już dziesięć lat, jakże pełnych treści. Są w tych lat szeregu, lata krwi i chwaly, kiedy to żołnierz nasz życiem i krwią pieczętował wolę Narodu do wielkości i wolnego istnienia, kiedy ciałem swoim zastępował odzyskaną Ojczyznę przed ciosami najędźźców, kiedy zbrojną ręką wykuwał Jej granice.

I są w tych lat szeregu, lata trudów ciężkich a owocnych, pracy pilnej a wytrwałej: przy zakładaniu podwalin Państwa, przy dźwignaniu z rula i zgłuszcz wojennych Jego potężnych ścian, przy urządzaniu Jego wnętrza. Te trudy nie ustają. Ta praca trwa. A celem jej — dobro wszystkich i każdego, kto ponad dobro własne umiłował dobro Rzeczypospolitej.

Obywatele! Dzisiaj, w dziesiątą rocznicę odrodzenia Polski, za którym przyszło odrodzenie ziemi Wileńskiej, składamy korale dzięki Wszechmogącemu Bogu, a łącząc się sercem z duchami poległych Bohaterów, nie w przeszłość, jeno w przyszłość patrzymy z radosną wiarą. Świadomi własnych sił, ufni w potęgę miłości dla ziemi ojczystej, miłości, która łączy wszystkie ludy tę ziemię zamieszkujące, bez lęku spoglądamy na ogrom czekającej nas jeszcze pracy. Wiemy, że wiele ran, zadanych tej ziemi w ciągu półtora-wiekowego ucisku, nie zostało jeszcze zagojonych, wiele krzywd wielkiego ucisku, nie zostało jeszcze wynagrodzonych. Ale wierzymy niezlennie, że miłość Ojczyzny, że żyjące w każdym z Was, Obywatele, poczucie wolności, tego największego skarbu Rzeczypospolitej, pokona i złamie każdą przeszkodę na drogach naszego rozwoju. Wierzymy, że ponad głosy różnic i swarów domowych wybijąc i wznosząc się będzie nie tylko dzisiaj, ale i zawsze, głos jeden, zgodnie ze wszystkimi, pierśi pedjęty:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!

**Komitet Honorowy Obchodu 10-lecia
Wskrzeszenia Państwa Polskiego.
Komitet Organizacyjny Obchodu.**

Do mieszkańców Wilna i woj. Wileńskiego.

W dniu 11 listopada r. b. Wilno i ziemia Wileńska łącznie ze wszystkimi ziemiami Rzeczypospolitej święcić będzie dziesięciolecie odzyskania Niepodległości. Dzień ten będzie manifestacją uczuć tryumfu, ożywiających cały Naród, w dziesiątą rocznicę wielkopomnej w Jego dziejach chwili odrodzenia. Jak Polska długa i szeroka, wszędzie goręcej uderzą w tym dniu serca Jej obywateli.

W Wilnie przedstawiciele społeczeństwa i władz opracowali wspólnie przebieg uroczystości, które rozpoczną się już w wigilję Święta Niepodległości, a więc w dniu 11 listopada. W tym dniu składac będziemy hałd tym wszystkim, którzy życie swe złożyli w obronie Ojczyzny. Dzień następny będzie dnem naszej radości z powodu wyzwolenia naszego Państwa.

Ogłaszając niżej szczegółowy program obchodu tych podniesionych dni, zwołujemy wszystkich do wzięcia jak najszerszego udziału w zapowiadanych uroczystościach, do nadania swym siedzibom wyglądu odświętnego przez udekorowanie domów oraz iluminację ulic i okien.

Ala na tem nie może skończyć się uczczenie tej doniołej rocznicy. Musimy upamiętnić ją dziełem tryumalem, które świadczyłoby wobec przyszłych pokoleń o godnym wysiłku, ucnynionym w tych podniosłych dniach przez całe społeczeństwo.

W tym celu Wilno i ziemia Wileńska przystępują do budowy Żywego Pomnika. Będzie nim dom dla wieletnich sierot.

Niech wszyscy mieszkańcy ziemi Wileńskiej bez różnicy wyznania i narodowości znajdą się na liście ofiarodawców i przyłożą w ten sposób rękę do wspólnego pomnika wdzięczności odrodzonej Ojczyźnie.

Komitet Wykonawczy.

Godz. 18.08: Dwuminutowa cisza (sygnał — wystrzał armatni).
Godz. 18.10: Przemówienia.

18.20: Plenia religijne (wykona chór).

Pochód rusza ulicami: Rossa, Piwna, Bazylijska, Zawalne, Wielką-Pohulaną na grób Szymona Konarskiego.

Godz. 19.30: Oddanie hołdu przy grobie Szymona Konarskiego.

Godz. 20.00: Capstrzyk.

Niedziela, dnia 11-go listopada 1928 roku:

Godz. 8.00: Pobudka.

8.45: Msza Polowa na Polu Broni (kaszary i Brygady L. P., dojazd ul. Kalwaryjską i Werkowską).

Od g. 8ej odchodzą na rewję autobusy z placu E. Orzeszkowej.

Godz. 9.15: Rewja wojskowa.

10.30: Zbiórka organizacyjna z sztandarami w ogrodzie Bernardyńskim. (Dojście dla Z. O. W., Korporacji Akademickich i Szkół — ul. Królewską i Sw. Anny, dla reszty organizacji — wejście do ogrodu Bernardyńskiego przez bramę przy klasztorze po Bernardyńskim).

Godz. 10.30: Uroczyste nabożeństwo w Bazylice. (Władze i osoby zaproszone wchodzi przez główne wejście, publiczność — bocznym wejściem).

Godz. 11.30: Wojsko oraz Przystosowanie Wojskowe rusza z Placu Katedralnego i ul. Arsenalskiej na Plac Łukiski.

Godz. 12.00: Wyruszenie pochodu na Plac Łukiski.

Godz. 12.45: Władze, Duchowieństwo, Weterani 63 r., Senat Akademicki, Rada Miejska i Komitet po dojściu do głównej Alei Placu wyciągają się z pochodu i ustawiają się na chodniku. Pochód ustawia się na ul. Montwiłłowskiej, Mickiewicza i 3go Maja, przyczem poczty sztandarowe ustawiają się w wylotu Alei Placu na ulicę. Wojsko ustawia się na Placu Łukiskim, na miejscu wyznaczonym.

Godz. 13.10: Złożenie dwóch wieńców od m. Wilna i Ziemi Wileńskiej, oraz dwa przemówienia.

Godz. 13.30: Odśpiewanie Hymnu Narodowego, honorowe salwy armatnie, dzwony w kościołach i syreny kolejowe.

Godz. 13.45: Rozwiązanie pochodu.

Godz. 20.00: Przedstawienie w Reducie.

Wstęp na uroczystości. Komitet zaprowadził bilety wstępu: 1) do środkowej nawy Bazyliki (wstęp przez główne wejście) na nabożeństwo, w niedzielę dnia 11 listopada o godz. 10 min. 30, 2) na uroczyste przedstawienie w sali teatru Reduty, w dniu 11 b. m., w niedzielę, o godz. 20-ej.

Bilety wstępu na powyższe dwie uroczystości dla członków Komitetu Organizacyjnego, oraz organizacji można otrzymać dzisiaj w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojew. Dla szefów władz i urzędów karty wstępu są zarezerwowane i mogą być odebrane w piątek dnia 9 b. m. od godz. 10-ej do 1-szej i od 18-ej do 19-jej w Urzędzie Wojewódzkim, Magdaleny 2, pokój Nr. 36.

Udział duchowieństwa katolickiego w obchodzie Święta Wskrzeszenia Państwa. Katolicka Agencja Prasowa donosi, że Kurja Metropolitalna Wileńska wydała dziś okólnik do W. W. ks. ks. Dziekanów treści następującej:

Rocznice wskrzeszenia Polski w r. b. szkoły będą obchodziły 10 listopada. Obchody rozpoczną się od uroczystego nabożeństwa i odpowiedniej przemowy. Zechcą tedy Przewielebni Księża Dziekani powiadomić Księżę, by odnośne prośby Władz szkolnych były uwzględnione i by XX. przyczynili się do uroczystego w duchu religijnym obchodu.

Udział armii w obchodzie. Sobota 10 listopada: O godz. 8 rano oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wezmą udział w żałobnych nabożeństwach w świątyniach wszystkich obrządków.

Uroczyste poranki dla wojska w świątyniach oddziałów, oraz w Sali Miejskiej, Teatrze Polskim, Reducie i Kinie Helios odbędą się w sobotę o godz. 10 przedpołudniem.

W sobotę o godz. 16 min. 30 oddziały wojskowe utworzą szpalier od wylotu ul. Tetarskiej aż pod Ostrą Bramę. Po przejściu pochodu z pochodni: mi na cmentarz pod Rosę wojska ze szpalieru dołączą się do ogólnego pochodu. Na cmenterzu jako asysta honorowa przy odsłonięciu tablicy rozstrzelanych Dyasaburczyków czynna będzie kompania honorowa 3 p. sap. ze sztandarem i orkiestą.

Po pochodzie na cmentarz oddziały wojskowe pomaszczą z pochodniami przez ulicę miasta, orkiestry odegrają capstrzyk. Jeden z pułków weźmie udział w oddaniu hołdu na grobie Szymona Konarskiego.

W niedzielę dnia 11 b. m. o godzinie 8 min. 45 rano odbędą się na placu Broni za koszarami i Brygady (u wylotu ulicy Kalwaryjskiej wzgl. Werkowskiej) rewja wszystkich wojsk garnizonu wileńskiego i nowowileńskiego. Już przed oznaczoną godziną ustawią się wojska w przepisanym porządku.

Og. 8 m. 45 nastąpi wzniesienie na maszta chorągwi o barwach państwowych. W chwili podniesienia chorągwi na maszt wszystkie orkiestry odegrają hymn Narodowy. Artylerja odda 3 salwy honorowe. Następnie odprowadzona będzie msza polowa, poczem chorągiew będzie opuszczona. Z kolei nastąpi defluda wojska, najpierw przemaszeruje piechota, następnie przejdzie kłusem artylerja polowa i artylerja ciężka, kawalerja galopem, poczem pójdą oddziały policji państwowej, przysposobienia wojskowego, Straży Ogniowej i t. d. Oddziały wojsk udadzą się następnie ulicami miasta i przejdą przez bramę tryumfalną „Bramę Wolności”.

W niedzielę 11 b. m. o godz. 11,30 część wojsk piechoty, konnica i artylerja, weźmie udział w uroczystości uwieńczenia obelisku na placu Łukiskim: **Koncerty orkiestr wojskowych.** W niedzielę dnia 11 b. m. od godz. 16—18 odbędą się koncerty publiczne orkiestr wojskowych: 1 p. p. leg. na placu Łukiskim obok obelisku, — 5 p. p. Leg. na placu Orzeszkowej, 6 p. p. Leg. na placu Katedralnym na skwerze przed Województwem — 3 p. sap. na dziedzińcu Szpitala Ob. Warownego.

Obrazy sejmowej komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 8.XI. (Pat.) Dziś rano rozpoczęły się obrady sejmowej komisji konstytucyjnej. Otwierając posiedzenie przewodniczący pos. Makowski podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajdują się trzy punkty: 1) wniosek pos. Sławka, w sprawie rewizji konstytucji, 2) wniosek klubu ukraińsko-białoruskiego w sprawie zmiany w dekrecie o przymusewym zarządzie państwowym w kwestjach cerkiewnych 3) wniosek klubu ukraińsko-białoruskiego w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraińskiej” za-

odsłonięcie tablicy ku czci poległych studentów. W sobotę dnia 10 b. m. o godzinie 10.30 odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne za poległych studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, poczem o godzinie 11.30 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych studentów przed wejściem do Auli Kolumnowej.

Komunikat Stronnictwa Narodowego. Zarząd Stronnictwa Narodowego w Wileńcu, zwołując wszystkich członków do wzięcia udziału w Akademii, która się odbędzie w niedzielę w lokalu T-wa Gmnastycznego „Sokoła” (ul. Wileńska 10) w godzinach od 5—7 wieczorem. Osoby mające asystować przy sztandarze, winny zgłosić w sekretariacie w sobotę przed godziną 8 rano.

Narodowa Organizacja Kobiet prosi wszystkie swe członkinie o stawienie się jutro, t. j. w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 4-jej po pol. do Sekretariatu (Metropolitalna i Dom Chrześc. Lud.), skąd ze sztandarem przyjmijemy udział w ogólnym pochodzie na cmentarz, dla złożenia hołdu poległym w walkach o Wolność Ojczyzny, oraz w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 11 rano, również do Sekretariatu dla wzięcia udziału w pochodzie do Placu Łukiskiego, na miejsce kaźni naszych Bohaterów z 1863 r.

Tegoż dnia (niedziela) odbędzie się uroczysta Akademia w sali „Sokoła” (Wileńska 10) urządzona staraniem N. O. K.

Początek punktualnie o godz. 5-jej po pol.

Wejście dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości — bezpłatne.

Zarząd Oddziału Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Naczelniactwa Szkół Pow szechnych zawiadamia, że zbiórka celem złożenia wieńca na grobie bohaterów nastąpi w sobotę o godz. 3-iej min. 30 w lokalu własnym przy ul. Metropolitalnej 1.

Zarząd Wil. Oddziału L. M. i R. zawiadamia p. członków, że zbiórka w niedzielę dnia 11 o godz. 8.30 u członka Zarządu p. W. Szumańskiego (Mickiewicza 1).

Dyrekcijny Komitet Kolejowy, złożony z przedstawicieli administracji kolejowej i organizacji zawodowych, wezwał ogół pracowników kolejowych do gremjalnego udziału w uroczystościach na Onie 10 i 11 listopada.

W sobotę o g. 14 m. 20 Akademja w Ognisku Kolejowym. O g. 16 m. 30 zbiórka przy Dyr. Kolejowej dla udziału w pochodzie na Rosse.

W niedzielę o g. 9 m. 30 nabożeństwo w parowozowni. Zbiórka przy Dyrekcji Kolejowej o g. 9-jej. O godz. 19 m. 30 wieczór w Ognisku Kolejowym. O g. 21 zabawa towarzyska w Klubie Kolejowym ul. Dąbrowskiego.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki w Wileńcu zawiadamia, że w sobotę dnia 10 listopada wyznaczona jest zbiórka w lokalu Kels o godz. 4-jej po pol. (pochód na cmentarz Rossa) i dnia 11 listopada o godz. 9-jej rano (pochód na Plac Łukiski).

Jednocześnie Zarząd tud. Koła zaprasza na uroczystą Akademię, która się odbędzie w niedzielę dn. 11 listopada o godz. 8 wiecz.

Zarząd stow. ofic. przemiesz. w stan spoczynku zawiadamia swych członków, że dnia 10 b. m. o godz. 8 m. 30 Zbiórka pocztów sztandar. i delegacji u wylotu ulicy Banifaterskiej o godz. 8 m. 30. Następnie o godz. 15 m. 30 odbędzie się pochód na Rosse. Zbiórka w lokalu Z. O. W. (Uniwersytecka 6).

Dnia 11 b. m. organizacje Z. O. W. przyjmą udział w uroczystej Mszy połowej, która odbędzie się o g. 8 m. 45 na placu przy koszarach 1-jej Brygady (na Snipiszkach).

Po zakończeniu Mszy i deflady członkowie St. zechcą jak najliczniej i w najkrótszym czasie przybyć do lokalu Z. O. W.

Zarząd Związku Straży Pożarnej Województwa Wileńskiego wydał odezwę wzywającą drużyny strażackie do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach 10-lecia Niepodległości Polski. Naczelnicy straży przed szeregi swoich drużyn otrzymali polecenie odczytania spelu korporacyjnego.

miast „ruskiej”. Referat w sprawie wniosków ukraińskich przydzielono pos. Chruckiemu.

Wobec braku propozycji, co do przydziału referatów w sprawie rewizji konstytucji przewodniczący oświadcza, że sam na przygotowany referat. Zastrzeżenie jednak, że nie uważa sprawy przydziału referatów za przesądzoną.

Prof. Makowski zaznacza na wstępie, że rewizja konstytucji jest przywilejem Sejmu, ale przyjęta staje się obowiązkiem, jeżeli



dezynfekuje, zachowuje zęby, ma miły smak, nadaje ustom świeżość i czystość oddechow.

zaisnleją warunki, wymagające wykonania przywileju.

Co do trybu postępowania, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uchwała rewizyjna jest ustawą, a więc wymaga trzech czytań w Sejmie, a nie wymaga referatów. Mówcy wyraża się, że byłoby rzeczą pożądaną, aby dla tej wyjątkowej sprawy uchwalone specjalny regulamin, uchwałę wstępna sejmu o przystąpieniu do rewizji konstytucji oraz o nadaniu tej sprawy do komisji regulaminowej po pierwszym czytaniu na plenum. Następnie sprawozdanie komisji podlegałoby w Sejmie dwu czytaniem z zastrzeżeniem co do quorum i większości w myśl postanowień konstytucji.

Pos. Lieberman żąda, aby referat pos. Makowskiego został wydrukowany i rozdany członkom komisji.

Posel Kiernik godzi się z poglądem referenta, że uchwała o zmianie konstytucji, powinna być ustawą przyjętą przez Sejm w 3 czytańach. Mówca twierdzi że należy wezwać rząd do wniesienia projektu rewizji konstytucji.

Posel Piłsudski, mówiac o braku konkretnych projektów, przychyliła się do stanowiska przewodniczącego, że przesądzenie meritum, powinno być rozstrzygnięte przyjęciem ogólnej decyzji.

Posel Komarnicki proponuje, aby przewodniczący zwrócił się do klubów seelskich z propozycją przedłożenia konkretnych projektów.

W odpowiedzi na przemówienie powyższych mówców, posel Makowski wyjaśnia bliżej swe stanowisko, podkreślając, że tendencją jego byłoby usunięcie formelnych przeszkód, jakie staną się drogą do przystąpienia do merytorycznej rozprawy.

Na tem obrady zakończono. Następnie posiedzenie komisji konstytucyjnej w środę lub czwartek.

Sejm i Rząd.

Zaprzeczenie pogłosek o zmianie na stanowisku ministra Rolnictwa.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski, o rzekomo mającej nastąpić zmianie na stanowisku ministra rolnictwa, są całkowicie nieprawdziwe.

Z życia katolickiego.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Polski Hołd u Ojca św.

Ojciec św. przyjął w dniu 7 b. m. Ks. Kardynała Prymasa Polski Dr. Augusta Hłonda. W czasie audjencji, która trwała półtorę godzinę, omówionym zostało wiele spraw, dotyczących zarówno Kościoła w Polsce, jak i wśród emigracji polskiej. Po audjencji Ks. Kardynał Prymas Hłond odbył konferencję z Kardynałem Sekretarzem Stanu, Gasparim.

Dropne wiadomości.

Manewry floty hiszpańskiej.

MADRYD 8.XI. (Pat.) Król, który odjechał w poniedziałek wieczorem w towarzyszenie ministra marynarki oraz innych wybitnych osobistości, w celu wzięcia udziału w manewrach floty na morzu Sroździemnym, przybył wczoraj do Walencji. Ludność zgromadziła królowi entuzjastyczne przyjęcie. Król wszedł na pokład krążownika, poczem w otoczeniu pancerników, łodzi podwodnych i innych jednostek morskich, biorących udział w manewrach, odjechał w kierunku wysp Balearskich.

Dziesięć lat temu.

„Dziennik Wileński” z dn. 9.XI 1918 r.

Rozruchy w Niemczech. — Delegacja niemiecka u F. H. — Kanclerz Rzeszy przesł o dyminję. — Orzekują ważnej decyzji cesarza

Berlin: W ciągu ostatnich dni wybuchły rozruchy w Kilonji, Hamburgu, Lübecu. Ruch kolejowy został przerwany.

Berlin: Delegat niemiecki wyznaczony do sprawy zawieszenia broni, wysłał do kanclerza Rzeszy telegram iskrowy, w którym komunikuje, że dzień zrana otrzymał warunki zawieszenia broni, które w ciągu 72 godzin przyjąć lub odrzucić muszą. Propozycja netychmiastowego przerwania walk została przez marsz Focha odrzucona.

Berlin: Kanclerz Rzeszy książę Max Badeski zwrócił się do cesarza z prośbą o dyminję.

Berlin: Cesarz deklardnie przez kanclerza poinformowany o położeniu preśl ks. Maks Badeskiego by czasowo pozostał na stanowisku, zanim wadpadnie ostateczna decyzja cesarza. Decyzja tej należy oczekiwać w najbliższym czasie.

KINO TEATR
"HELIOS"
Wileńska 38.

PREMJERA! Najnowsza Sensacja Ekranu.
Tęgo jeszcze nie było.
Premjowana wszechświatowa piękność
CHINKA ANNA MAY WONG
w arcydziele

"BRUDNE PIENIĄDZE"

(Song. dziewczę wchodu)

Męty portowego miasta. — Serce wachodu i zachodu. Wśród ostrza sztyletów. — Z niedzy i głodu do blasków i sławy. Film poryw. siła, treścią i grą niezrównanej chinki. Orkiestra powiększona. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety nieważne.

Wyniki wyborów w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 8.XI. (Pat.) — W następstwie wyniku wyborów wtokowych, w chwili zebrań się nowego kongresu, partja republikańska będzie rozporządzała w senacie co najmniej większością 13 głosów, w Izbie Reprezentantów zaś większością 81 głosów. Na fo-

telach senatorskich będzie zasiadało co najmniej 54 senatorów republikańskich, w Izbie zaś Reprezentantów, ilość miejsc, uzyskanych przez republikanów, będzie największa od czasu 63 go kongresu, t. zn. od 35 lat.

Wybuch Etny trwa.

KATANJA, 8.XI. (Pat.) — Wskutek posuwania się strumienia lawy zaczęto ewakuować kilka dalszych miejscowości.

WIEDEN, 8.XI. (Pat.) — Dzienniki donoszą z Palermo: W miejscowości Mascali widać tylko wieże kościelne oraz kilka domów wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą. Ofiar w ludzkiej nie ma, ponieważ ludność

zdołała wczasem ująć przed niebezpieczeństwem. Władze poczyniły odpowiednie zarządzenia, ażeby lawie ułatwić odpływ po płaszczystym terenie do morza. Początkowo ostatniego wybuchu lawy towarzyszyła silna burza i gwałtowne wyładowania elektryczne. Lada dzień może nastąpić przerwanie linii kolejowej Messina—Katanja.

Marjawici zdrajcami Polski.

Interpelacja Klubu Narodowego.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu posłowie Klubu Narodowego zgłosili do min. sprawiedliwości interpelację w sprawie bezkarnego dopuszczenia się przez naczelne władze sekty marjawitów zbrodni zdrady stanu w r. 1920 podczas wojny z bolszewikami. Tekst interpelacji brzmi:

"Podczas niedawnego procesu naczelnika sekty marjawickiej Kowalskiego stwierdzonym zostało, że przeżone władze tej sekty w r. 1920, z okazji chwilowego zajęcia Łocka przez wojska bolszewickie, zeman festowały swoje sympatie polityczne w sposób, posiadający wszelkie znamiona zbrodni zdrady stanu. Duchowieństwo marjawickie, znane już poprzednio ze swych niebezpiecznych sympatyj dla Rosji, przyjmowało wkraczające wojska bolszewickie w sposób manifestacyjnie uroczysty, a następnie urządziło w swoim klasztorze

huczne przyjęcie na cześć wroga. Dzieło się to w chwili, gdy w tym samym Łocku nawiąły kobiety i dzieci broniły wiary i ojczyzny przed barbarzyńskim załamem. Cała opinia polska spodziewała się, że po stwierdzeniu tych faktów, władze sprawiedliwości wystąpią z wnioskiem ścigania przestępców, tem więcej, że w całym szeregu analogicznych, nawet nie tak jaskrawych faktów, winni ponieśli karę. Tymczasem, jak dotąd ku zdziwieniu społeczeństwa polskiego władze prokuratora milczą, a winowajcy cieszą się bezkarnością".

Podpisani zapytują:
1) Czy p. ministrowi sprawiedliwości wiadome są powyższe fakty?
2) Czy p. minister sprawiedliwości pocieli bliższe ich zbadanie?
3) Czy wreszcie winnych zbrodni zdrady stanu pociągnie do odpowiedzialności?"

nicznej. Poza tem straż graniczna została wzmocniona jednym batalionem sprowadzonym z granicy niemieckiej. Batalion ten w sile około 1000 bagnetów został rozdzielony na 4 oddziały po 3 plutony każdy. Ostre pogotowie stoi w ścisłym związku z wydaniami przez rząd litewski rozporządzeniami w sprawie zakazu brania udziału w uroczystościach 10-lecia Niepodległości. Najbardziej charakterystycznym jest fakt, że najbliższej obsadzonej został odcinek święciański.

GIEŁDA.
WARSZAWA, 8.XI. (P.A.T.).
Waluty:
Dolary 8,88 1/4 — 8,90 1/2 — 8,86 1/2.
Dewizy:
Holandia 357,75 — 358,65 — 356,85.
Londyn 43,23 1/2 — 43,34 — 43,15.
Nowy York 8,90 — 8,92 — 8,88.
Paryż 34,85 — 34,92 — 34,74.
Praga 26,42 — 26,48 — 26,35.
Szwajcaria 171,60 — 172,03 — 171,17.
Papieru procentowe:
Dolarówka 103,75 — 106 — 105,75. 5%
pożyczka konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102,50. 8% listy zastawowe Banku Gospod. Kraj. 93,50. 8% listy zastawne Banku Rolnego 94. 8% obligacje Banku Gospod. Kraj. 93. 4 1/2% listy zastawne ziemskie 49. 5% warszawskie 54,75 — 54,25. 8% warszawskie 68,50 — 67 — 68,25. 8% Łódź 62,75. 4% pożyczka inwestycyjna 117 — 118 — 117,75. 7% stabilizacyjna 92.

Z sali sądowej.

Strzały w gmachu policyjnym:

Dawno już sala sądowa nie była tak przepełniona, jak wczoraj, podczas rozprawy sądowej z oskarżenia poster. Henryka Maniniego o usiłowanie zabójstwa komendanta rezerwy policji w Wilnie, Wiktora Bibiły. Mnóstwo przedstawicieli policji i ich rodzin, liczniejsza niż zwykłe palestra. W roli świadków: J. E. biskup Michalkiewicz, dr. Podwiński i szereg policjantów.

Sędziowski komplet stanowią: pp. Owsianko, Borejko, Umiastowski, oskarża prok. Kałapski, obrońce wnosi adw. Sienkiewiczówna. Sprawa budzi ogólne zainteresowanie, ze względu na swoje tło, jak również jako zagadnienie prawnicze, na które niema ścisłej wyczerpującej odpowiedzi z tej racji, że przy zejściu nie było świadków. A p.lega sprawa na tem, że do pokoju, w którym stał kom. Bibiła, wszedł osk. Manini i po przemówieniu paru słów wyjął rewolwer i...

Tu następuje rozbieżność zdań. Osk. Manini twierdzi, że prześladowany przez Bibilę, chciał odebrać sobie życie w oczach swego prześladowcy. Natomiast badany pod przysięgą ś. Bibiła utrzymuje, że osk. Manini wystrzelił, lecz nie trafił, zaś strzeleli drugi raz nie zdążył, gdyż Bibiła przytrzymał go za rękę, więc w czasie szamotaniny drugi strzał padł na stronę, a naddlegający policjanci obojętnie napastnika.

Osk. Manini uznany jako neurlastenik, nie bez wpływu na organizm użycia alkoholu. Żonaty, dzielny, ma siostrę. Cieszy się opinią przyzwoitego człowieka. To też bez omyłki powiedziano, że było podłożem zejścia, mógłby tylko Manini, a ten, jako oskarżony, nie jest obowiązany mówić prawdę.

Po zbadaniu świadków i uczuciem przemówieniu obrony, Sąd długą godzinę zastanawiał się nad wyrokiem, którego mo-

tyw ogłoszone będą 22 b. m. Brzmie on następująco:

Henryka Maniniego za usiłowanie zabójstwa w dniu 6.V.1928 r., w stanie silnego podniecenia, skazać na mocy art 49, 458 i in. na 3 lata do poprawy, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prawnego i koszt: sądowe.
Nerwowym krokiem oskarżony opuszcza salę pod eskortą, żegnany spasmatycznym płaczem żony i współuczającym wzrokiem kolegów po służbie.

Tragedja wlejska

Aleksander Bukowski z m. Ignalina nie był szczęśliwym w życiu małżeńskim. Z żoną swą Weroniką Bukowską od lat paru nie żył, dziecko zaraz po urodzeniu umarło, żona procesowała się z mężem o zwrot posagu i od lat trzech zamieszkała u swej rodziny Piotrowskich pod Baugieliskami. Żona pomawiała go wręcz, że ją chce zabić, a jeśli uciekła od niego, to dlatego, że ją bił i maltretował.

W tych warunkach Bukowski pozwał myśl wyjazdu do Francji i jakoby pogodził się nawet z żoną, która namawiała do zlikwidowania swych interesów i pojechała razem, na co ta ostatnia zgodziła się. Bukowski odwiedził żonę po nocach, a raz zwywał ją do przysięcia na most na spotkanie, lecz ta w obawie o życie nie poszła.

Nagle w nocy w czerwcu ub. roku zagrodo Piotrowskich stała w ogniu. W domu spały: Piotrowska z trójmiem drobnych dzieci i Bukowski. Rozbudzona ze snu, wyprowadziła dzieci i złożyła opodal płonącego domu, poczem zaczęły wynosić ruchomości.

Mamusiu, gorąco — wołał synek.

Ale zasalterowana matka na głos ten na razie nie zareagowała, a potem zapomniała, myśląc, że zbiegający się na głos dzwonek kościelnych ludzi, zapożyczając się jej drobniactwem. Stało się inaczej. Od żaru zapalonej wkrótce stęchły spały się dwuletni Olgierd i 4-rolletnia Franciszka.

Podjęzione padła na Bukowskiego, że to on podpalił. Jakis uciekający przez prosteboże mężczyzna podobny do niego. To ślad i odbicia obuwia identyczne z posiadanym przez niego. To zmiśnienie Bukowskiego, gdy rankiem policjant zapytał go: gdzie nosował tej nocy? Wszystkie to posłużyły sądowi okręgowemu za dostateczne dowody skazania pod sądowego Bukowskiego na 12 lat cięż. więzienia.

Sąd Apelacyjny, rozważywszy skargę obronczą adw. Engle w imieniu zasądzanego, nie podzielił zapatrywania i sąj instancji i Bukowskiego od winy i kary w dniu wtorkowym zwolnił.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.
— Doreczne uroczyste nabożeństwo Opieki Matki Boskiej w Ostrej—Bramie, zaczyna się 17 listopada, w sobotę, o godz. 5-jej wiecz. i będzie trwało przez 9 dni, do 25 listopada włącznie. Cudowny Obraz Matki Bożej zostanie przeniesiony na swoje właściwe miejsce; kaplica od tego czasu będzie odnowiona prowizorycznie tylko; główne zmiany zostały zrobione już na stałe, które są następujące: a) umurowano dużą żelazną szefę ochronną, podług najnowszej techniki, dla bezpieczeństwa przechowania obrazu, jak od złodziei, tak i od szkodliwych wpływów atmosferycznych; b) usunięto z kaplicy na galerję organy, by uzyskać więcej miejsca dla modlących się, a także, by najbardziej uwydatnić ołtarz z cudownym obrazem; więcej zaś dla braku czasu i nieodpowiedniej pory, zrobić nie było można. By zwiększyć środki materialne, potrzebne dla dobrego prowadzenia robót przy odnawianiu kościoła i kaplicy, a wiadomo, że odnawianie naraz, takich dwóch poważnych obiektów, jak kościół i kaplica, wymaga setek tysięcy, Komitet Odnowienia urzędz w okresie uroczystości Opieki M. B. (9—25 listopada) drugą loteryję fantową na rzec Ostrej—Bramy. Bilety na loteryję będą sprzedawane w ciągu 9 dni nabożeństwa, przy kościele i kaplicy Ostrobramskiej.

Zwracamy się więc do tak za-

wsze ofiarnego społeczeństwa wileńskiego z ponowną i usilną prośbą o łaskawe i chętne poparcie tej loterji, przez nadsylenie fantów i nabywanie biletów loteryjnych.

Każdy fant i każdy datek, bodaj najmniejszy, bo szczerzy, będzie z wdzięcznością przyjęty i w sercu Maryi Matki Miłosierdzia — zapisany.

Komitet Odnowienia Ostrej—Bramy.
P. S. Porządek nabożeństwa w kaplicy M. B. w czasie uroczystości Opieki, będzie podany do wiadomości w swoim czasie osobno.

Z miasta.

— U udział Wilna w Wystawie Powszechnej. W dniu wtorkowym, w Urzędzie wojewódzkim, w związku z przyjazdem do Wilna delegata Komitetu Centralnego Wystawy Powszechnej d-ra Górskiego, odbyła się konferencja, poświęcona sprawie udziału Województwa Wileńskiego w mającej się odbyć w r. 1929 w Poznaniu Powszechnej Wystawie Krajowej. Konferencja ta zwołana została w celu poinformowania delegata p. dra Górskiego o wyniku przygotowań Wileńszczyzny do tej wystawy oraz zająłomienia się Komitetu wileńskiego wystawy powszechnej z pracami i posunięciami Komitetu Centralnego Wystawy. W konferencji tej odbył pod przewodnictwem p. Dworakowskiego, wziął udział przedstawiciel poszczególnych sekcji

wystawy, jak samorządowej, przemysłowej, kultury i sztuk, turystrycznej, opieki społecznej i kobiecej. Ze sprawozdania, złożonego przez p. Dworakowskiego wynika, iż praca poszczególnych sekcji nie rozwinęła się wskutek nieotrzymywania od Centralnego Komitetu wystawy powszechnej żadnych dyrektyw. Dyrektywy otrzymane niedawno i nie dla wszystkich sekcji. Drugą ujemną stroną, która wpłynęła na opóźnienie prac sekcji było to, iż Komitet centralny nie ustalił od razu podziału sekcji na wystawie. Tak naprz. dosyć długo omawiana była sprawa sekcji samorządowej. Wileńszczyzna w wystawie powszechnej weźmie udział we wszystkich sekcjach. Sekcja samorządowa do wystawy tej poczyniła już pewne przygotowania. Ustalone m. in. sposób finansowania przez samorząd tej wystawy. Dotychczas na ten cel przeznaczony był: w Brześciu — 5320 zł., w Dziśnie — 6480, w Oszmianie — 4000, w Mołodzieczynie — 2405, w Wilejski — 5500, w Wileńsko-Trocki — 8430, w Święciańsku — 4605, w Postawsku — 5440 i w Wilno — 42070 zł. Część należności sekcji już wpłaciły.

Sekcja przemysłowa wileńska weźmie jak się okazuje udział w wystawie przez wystawienie ekspozycji drzewa. W sekcji kobiecej również wra praca. Z wyjątkiem udzielonych przez p. dra Górskiego wyników, iż przedstawiciele wileńszczyzny specjalny nacisk kładą na sprawę regionalną, wydatniając ją w sposób zbyt jaskrawy. Jednak Komitet centralny, obawiając się, aby w oczach zagranicy ten regionalizm, wykluczył z wystawy wszelkie akcentowanie regionalizmu. (x)

— Przybycie b. posła litewskiego do Wilna. Wczoraj przybył do Wilna b. poseł litewski Janiszki, wybitny członek partji socjal-demokratów. Janiszki zbiegł swego czasu z Litwy przed terrorem rządu Woldemarasa do Rygi, skąd wczoraj przybył do Wilna. Poseł Janiszki złożył kilka wizyt władzom administracyjnym i zamieszkał w Wilnie. (a)

Sprawy wojskowe.

— Zebrania kontrolne. W dniu 9 b. m. do zebrania kontrolnych winni stanąć wszyscy szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia kategorii „A” i „C” urodzeni w roku 1901 z nazwiskami na wszystkie litery, a którzy nie byli na zebraniach kontrolnych w latach 1925, 1926 i 1927. (x)

Sprawy miejskie.

— Asfaltowanie jezdni. Firma „Gulbas” zwróciła się do Magistratu z prośbą o podjęcie się wyasfaltowania jezdni wileńskich. Dla przekonania o wartości i trwałości zamierzonej roboty, firma „Gulbas” ofiarowuje się zupełnie bezinteresownie wylać asfaltem 200 m. kw. na ul. Trockiej.

Ze swej strony tytułem próby Magistrat zarządził wyasfaltowanie przejścia na tej ulicy. (i)

— Delegacja robotnicza w Magistracie. Wczoraj do Magistratu M. Wilna zwróciła się delegacja robotników miejskich w sprawie dalszego prowadzenia robót kanalizacyjnych-wodociągowych oraz z zapytaniem czy nie nastąpi redukcja. W odpowiedzi wice-pre-

I TY!!
powiększysz grono bogactw kupując
L O S
do I klasy 18-letniej Państwowej Loterji Klasowej w najszczęśliwszej i niezawodnej kolekturze, w której nikt nie przegrać nie może.
Świątkiego Domu Handlowego w Katowicach — ul. św. Jana Nr. 11.
Konto P. K. O. Nr. 300.649.
Główna wygrana zł. 750.000 —
oraz wygrane po zł. 400.000, — zł. 300.000, — zł. 250.000 i t. d.
Główna suma wygranych zł. 26.760.700
Cena losu niezmieniona: 1/2 losu zł. 40,—, 1/4 losu zł. 20,—, 1/8 losu zł. 10,—.
Zamówienia listowne załatwiane się odwrotnie I solidnie.
Wyciąć!!!
Pa-
mie-
taj
Wy-
ciąć!!!
Świątki Dom Handlowy Wy-
Katowice ul. św. Jana 11, ciąg!!!
Wyciąć!!!
Załączający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszczęśliwszy los 3404—10

zydent miasta zaznaczył, iż Magistrat nie zamierza redukować robotników, co zaś do robót—to te będą prowadzone w miarę możności otrzymanych kredytów, z pożyczki otrzymanej z Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 1 milj. zł. oraz ze spoździelnych subwencji z Opieki Społecznej.

Z życia stowarzyszeń.

— Prezeska T-wa Labor zawiadania członków Towarzystwa o mającym się odbyć walnym zebraniu dla wyboru nowej prezeski i członków zarządu dnia 25 listopada r. b. w lokalu przy ul. Trockiej 9—22 o g. 5 po poł.

W razie niedostatecznej liczby członków we wskazanej godzinie zebranie odbędzie się o godz. 6 i będzie się uważało za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

Sprawy prasowe.

— Konflikt. Na skutek zarządzenia Starostwa Grodzkiego, zesreżstowane wczoraj Nr. 50 "Krynicy" białoruskiej za artykuł "Bolesna sprawa".

Teatr, sztuka i muzyka.

— REDUTA na Pohulance. Dział poemat dramatyczny Tadeusza Łopalewskiego — R. rycerz z La Manczy. Jutro poraz ostatni „Rycerz z La Manczy”.

W niedzielę, dnia 11.XI. w uroczystość 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego — dramat St. Wypsińskiego — "Wyzwolenie".

Bilety otrzymywać można w Komitecie obchodowym — Urząd Wojewódzki. Sekretarjat Reduty podaje do wiadomości, iż karty honorowe na sezon 1928/29 wymienia kasa teatru od g. 5-tej do 7-jej.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występy Marij Gorczyńskiej. Działająca premera. Dział premera ostatniej sztuki z udziałem znakomitej artystki Marij Gorczyńskiej. Będzie nią „Grzebień szylkretowy”, komedia Ryżarda Kesslera, niewidziana jeszcze w Wilnie. Rzecz dzieje się w miejscowości kapielowej. Wspaniałe toalety pań i nowe dekoracje pędzla J. Hawrykiewicza dopełnią całości.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 metr.
Program
Piątek dn. 9 listopada 1928 r.
11:56: Sygnal czasu etc.
16:30: Kurs języka wileńskiego.
16:45: Pieśni jesenne Moniuszki, w wyk. chórów szkol powszechn. III i VIII.
17:10: Audycja weselna „Nokturn” groteska Tyczńskiego.
17:35: „Obzędry weselne ludu polskiego”, odczyt wygl. docent U. S. B. dr. Cezarja Ehrenkreutzowa (Transmisja inna stacja).
18:00: Transmisja z Warszawy: Konaert w wykonaniu orkiestry Dómrystów.
18:40: „Skryzinka pocztowa”.
19:00: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej: Uroczysta Akademia z okazji 10-lecia Niepodległości Polski — Początek z Warszawy: Komunikaty.

Imię Pana Rotmistrza Józefa Karpowicza powstańca z r. 1863

WSPOMNIENIA

Spisał J. O.

Niebawem po raz wtóry miałem się dostać w ręce moskiewskie. A było to tak:
Był w miasteczku Wiżajnie, na samej granicy pruskiej, żyd, podrabinek, (nazwisko nie pamiętam), który przechowywał kasę kahalną.
W tym czasie właśnie wydany został nakaz władz moskiewskich, wszelkie komandanie i t. pod. pieniądze niezwłocznie oddawać w depozyt rządowy, rzekomo w celu ochrony ich przed powstańcami. Sprytny żydek przewąchał pismo nosem, iż był to depozyt na wieczne nie oddanie, a że bardziej sprzyjał Polakom niż Moskwiem, poszedł do miejscowego burmistrze, p. Sadowskiego, oczywiście dobrego Polonusa i powiade: „Co mam oddawać kasę rządową, niech przyjdą powstańcy i zabiorą.” Sadowski niezwłocznie zawiadomił o tem władze powstańcze, które z kolei miały zlecić to robotę.
Przebrałem się dla odmlany za cieśle; idę tedy z siekierą i wiaklem na plecach, w „klumpach” na negach drogą z Kalwarji do Wiżaju. Przed samem miasteczkiem zatrzymuje mnie moskiewska pikiet. Widać żołdatom wydała się fizjonomja moja zbyt znajomą, gdyż pod silną strażą odprawili mnie do miejscowego aresztu.
Dom, w którym mieścił się areszt, był niemal kwadratowy, okolony wązkim dziedzińcem, otoczony bardzo wysokim parkenem. W jednej izbie było coś około dziesięciu więźniów, w tej liczbie, pa-

miętam dwie siostry, panny P.lichowski-. Przeważnie leżalo to pokotem na podłodze lub siedziało na ławie, pod ścianą, drzemając. Ja zaś oglądałem się i myślę o ucieczce. Wtem patrzę: za oknem, na wielkiej kupie drew stoi pan burmistrz Sadowski i pokazuje mi, że z tej kupy bardzo łatwo można przeskoczyć przez parkan. Bał tylko jak się dostać na podwórko, skoro drzwi zamknięte a okno zakratowane. Po niedługiej chwili nadszedł stróż i przyniósł mi kubek herbaty i chleba. Drzwi zostawił za sobą niedomknięte, ale za drzwiami stał żołdat z bagietem. Myślę: może tak skoczyć niespodzianie, chlusiąc żołdatowi w ślepią gorącą herbatą? Tymczasem stróż wyszedł, zatrzasnął za sobą drzwi i zgrzytał zębem. Jedyna okazja minęła, ja zaś bogatszy byłam w doświadczenie, że gdy chodzisz o życie, nie czas na rozmyślenia.

Mierzę może pół godziny, alicsi wraca mój stróż i wlecze za sobą jakiś olbrzymi drag, którym poczyną mieszac w piecu, w którym ogień się pali, gdyż mimo wczesnej jeszcze pory, dzień był słotny i zimny. Od rozżarzonych węgli zajął się ów drag, co widząc wybiega stróż z oną pająką i dymiącą pochodnią, by ją zagasić w kałuży błotnej na podwórku. Na ten rzec już się nie namyślałem, lecz rzucilem się na nim, etoczony obłokiem gładzącego dymu. Zanim żołdat się spostrzegł, byłam już na onej kupie drzew. wystrzelili, lecz spudlowali. Ja zaś przesadziłem parkan i byłam na wolności. Zastrzelonym wystrzelam żołdati rzucili się za mną kupę... tuż była rzeczka... przepłynąłem ją ód gradu kul... i znalazłem się bezpiecznie po stronie pruskiej.

Graniczna straż pruska odprowadziła mnie do najbliższej strażnicy, gdzie mnie natychmiast zwolniono. Przenocowałem u znajomego pana Grabowskiego, który, mimo polskiego nazwiska, był Niemcem, synem pastora. Najejutrz, wypoczęty, przebrany, wróciłem do kraju.

Trudna była i niebezpieczna służba żandarmów, gdyż skoro który z nas dostał się w ręce moskiewskie, natychmiast, bez sądu, zestawiał powieszony... taka już była na nas zawziętość. To też oddział, którego byłem naczelnikiem, liczący początkowo 150-ciu konych strzelców, stopniał do kilkunastu. Niektórzy uciekli, większość wywieszano.

W końcu września nastąpiły czasy niemiernie ciężkie, partje litewskie rozbite, przekroczyły Nisem, cofając się na zachód. Były tam niedobitki partji Sendka, Lubicza, Ostoi, Mojzela, Leona Czechowicza, Czudnowskiego... Za nimi wład napłynęły ogromne sily moskiewskie, napierając ze wszystkich stron. Co dnia niemal w różnych punktach bywały mniejsze i większe utarczki. Ja byłem łącznikiem pomiędzy poszczególnymi oddziałami, zadaniem mojem było zabrać je do kupy, objąć je w miejscowości i przygotować wszystko do decydującej bitwy, gdyż dalsza ucieczka była odcięta, byliśmy dookoła otoczeni, w matni!

Objężdżyliśmy z wędzami całą okolice, ostatecznie padł wybór na Dębowa Buda. Była to stacja pocztowa na szosie wiodącej z Kowna do Marjampola i Kalwarji. Budynek stacyjny stał w środku polany, którą przeczniła rzeczka Wahalsznia, dookoła zaś był las.

Pezycja z tej racji była dogodna, iż zaraz na zachód rozpoczęła się puszcza preńska, która ciągnęła się aż do granicy pruskiej. Tu więc zaczęły ścierać poszczególne oddziały. Dzięki temu, iż łączyły się szczytki różnych partji, liczebnie siła nasza niezgorzej się przedstawiała, natomiast stan wojska powstańczego był fatalny, uzbrojenie najnikczemniejsze: kto z kosa, kto z drągami, ebdarci i baci lub w łapelach, poprzez strzępy ubrania, poprzez podarte koszule świeciło nagie ciało. Względnie najlepiej przedstawiały się oddziały Sendka i Lubicza. Sendek był to już mąż około 40 letni, pięknej, szlachetnej postawy, b. pułkownik

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU.

wojsk rezyjskich na Kaukazie, Lubicz młodym był porucznikiem, niedawno wypuszczonym z korpusu oficerskiego. Ci dwaj objęli faktycznie dowództwo. Pierwotny projekt był przedrzeć się do lasów Gielgudzkowskich, gdzie była zakopana większa ilość broni, wystarczająca dla uzbrojenia całej naszej gromady, niebawem jednak okazało się, iż plan ten był niewykonalny, gdyż moskale szli aż z trzech stron: z Pren, z Marjampola i od Istaufa. Pozostawało więc pozostać na miejscu i tu oczekiwać stanowiącej rozprawy.

Rozłożyliśmy się na wzgórk, mając przed sobą Wahalsznie. Wśród zburzyliśmy mostek na szosie, co jednak nie miało większego znaczenia, gdyż Wahalsznia (dopływ Pilawy) jest to mały strumyczek, który łatwo przejść w bród, na dobrym zaś koniu można ją przesadzić. Nocy tej nikt nie spał, ogni nie wolno było palić, nawet fajkę, jeżeli kto ćmił, to tylko pod przykryciem burki. Głodno nie było, gdyż z wieczora chłop przywiezł nam chleba, sera, masła, wódki. Natomiast chłód przejmował do kości, wszak była to już druga połowa października. Deszcz wprawdzie nie padał, lecz wilgoć była w powietrzu, niebo zechmurzone, ciemność zupełna dookoła. Za nami, od strony Kowna, czerniał bór sosnowy, przed nami jednostajnie szmerzał strumyk. Jedyna światłość migotała w oknie budynku stacyjnego, po przeciwnej stronie Wahalsznie, dalej było tam jeszcze kilka naciętych chat żydowskich, te stały pustką, gdyż żydzi pociękali z wieczora. Cisza panowała zupełna, tylko Sendek i Lubicz krzątali przez noc całą, niby dwa cienie, szepet upominając, byśmy gotowi byli, nie spali, nie wypuszczali broni z garści. Co pewien czas, chylkiem przekradał się jakiś chłop, lub baba, z doniesieniem, że moskale idą: od strony Marjampola, Pren, Wytkowszek... Ze są o parę wiorst zaledwo... e wiorst... (D. c. n.)

Jak bezwstydnie Litwini fałszują statystykę ludności Wilna.

Jak wiadomo ilość litwinów w Wilnie, stwierdzona urzędowo wynosi 2.500 osób. Liczba ta ogólnie niewygodna jest propagandzie litewskiej w prasie...

dopuszczili się fałszerstwa. Według oficjalnej statystyki przechowywanej w wileńskiej Kurji biskupiej, wyniki spisu katolików, dokonanego z udziałem księży litwinów...

tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia loterii w Turgilech w sierpniu. Pieniądze otrzymane z loterii użyte zostały na oszalowanie wieży w kościele. Dzięki również z całego serca Sodalitacji św. Piotra Klawera...

Z KRAJU.

„Dom Ludowy“ w Świącianach. W ub. niedzielę w Świącianach odbyło się uroczyste otwarcie „Domu Ludowego“.

du, który uchwalił następujący program na dzień uroczystości 11 listopada. W dniu tym rano, po nabożeństwie, odbędzie się pochód do piąty ku czci Nieznanego Żołnierza...

Plaga wilków.

Według danych statystycznych Starostwa Świąciańskiego, w przeciągu ostatnich 2-tych tygodni wilki, na terenie gminy Komajskiej, rozszarpały 10 koni.

nie w gm. Orańskiej. W jednej tylko wsi Podbaranie, w przeciągu ub. tygodnia, wilki porwały 7 owiec. Notowane są nawet wypadki napadów na ludzi.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Dnia 8 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, w którym między innymi wysłuchano sprawozdań dyrektora i trzech komisji Rady.

Sprostowanie.

W numerze 252 z dnia 3 listopada „Dziennik Wil.“, w sprawozdaniu sądownym dotyczącym samobójstwa umysłowo chorej, Chaji Brytaniskiej podane było, że wypadek ten zdarzył się w szpitalu św. Jakóba.

w sprawozdaniu błęd, gdyż wypadek ten zdarzył się w szpitalu psychiatrycznym na Antokolu, co niniejszym prostujemy.

Listy do Redakcji.

Ostrzeżenie pod adresem ogółu. Pokrzywdzona przez firmę „Kaiegaria i Instytut Sztuk Pięknych“ spółka akc w Poznaniu, ostrzega całe społeczeństwo przed nabyciem dzieła Bilza...

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“. Na najbliższych do uszania księdza Piotra Ryńkiewicza, wikariusza parafii św. Jakóba dyrektora restauracji „Bechus“ 10 zł.

NAJNOWSZE MŁOCARNIE oryg. LANZA do motoru, cepowe przewoźne, o szer. bębna 24" na łożyskach kulkowych...

Piecyki Kafłowe Przenośne systemu opatentowanego 5-kanalowego „HEKLA“ grzeją dłużej i silniej niż piece pokojowe...

Wileński Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna 9, tel. 323, adr. tel. ROLNICZE.

CEMENT w najwyższym gatunku, po cenach konkurencyjnych. ZYGMUNT NAGRODZKI Skład maszyn rolniczych.

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Wileńskiej Nr 25...

„PRZESADY I PRZYWIDZENIA“ (W SZPONACH SUGESTJI) Komedjo-pikantna historia z leką w 12 akt. w rolach gł. Harry Liedtke i hr. Agnes Esterhazy.

Przyjmę przedstawicielstwo jakiegokolwiek brandy na Wilno i na powiat wileński. Znam dobrze handel.

Na dogodnych warunkach z powodu zmiany właściciela od odstąpienia interesu przemysłowy w śródmieściu. Mielkiewicza 15, m. 5. 6158-0

TELEFUNKEN Typ L 666 WYRÓŻNIA SIĘ: estetyczną szatą zewnętrzną, zadziwiającą czystością głosu, nadzwyczajną siłą tonów...

POLSKIE KINO „WANDA“ Dziś Jedyna Jubileuszowa kreacja Harry Liedtke i uroczej hrabiny Agnes Esterhazy osnuty na tle głośnej powieści p. t. „Miłostki Studentów“

KTO ma 10,000—15,000 zł. gotówki temu gwarantuję 60% zarobku impreza absolutnie pewna bez najmniejszego ryzyka.

PHOSZEK KOGUTEK DLA POROSZYŃCÓW USUWA NA JEDNOCZYNSIE BÓL GŁOWY

Lek.-Dentyści Lekarz-dentysta Maria Dzyńska-Smolka

OGRODNIK z długoletnią praktyką przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa...

NAUKA Słownik francusko-polski. Ukazał się pierwszy zeszyt słownika francusko-polskiego Profesora Pawła Kaliny...

TAPICER poszukuje pracy. Zgodzi się na wyjazd. Posiada świadectwo. Mostowa 10, Zakład św. Kazimierza, Omiciniński. 3-6114

OGRODNIK z długoletnią praktyką przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa...

OGRODNIK z długoletnią praktyką przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa...

HEMOROJDY CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gęzy żyłki. Sprzedają apteki.

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej WZP 1

LEKARZE DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE

Dr. med. Marjan Mienicki A djunkt Kliniki Syfil. skórnej Uniwers. S. B. powrócił i wznowił przyjęcia chor. Wileńska 34, m. 3 od 4-7 p. p. 9-1657

D-r Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921). Od 9-11 i 3-8. W.Z.P.63.

D-r HANUSOWICZ Orędnator Szpitala Sawicz, choroby skórne weneryczne, godziny przyjęcia 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Leczenie światłem: Solux, lampy Baha (sztuczne słońce górskie) i elektrycznością (dja-termia). 0

LEKARZE DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE

AKUSZERSKI Akuszerka ŚMIALOWSKA Mielkiewicza 46, m. 6. Tamże gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, piegły, wagi, lupież, wypadanie włosów, brodawki, kurczaki, W.Z.P.6073-19

AKUSZERSKI Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69. 6163

SPRAWY MAJĄTKOWE Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami.

W. Charytonowicz i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, Wielka 58, tel. 3-92

Do sprzedania samochód „Ford“ Bonifraterska 2, Bolesław Mikulewicz. 1-6163

W. Charytonowicz i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, Wielka 58, tel. 3-92

Do sprzedania FOLWARK 15 1/2 ha ziemi z zabudowaniami, 6 km. od Wilna, od stacji „Kolonja Wileńska“ 1 1/2 km. Sad owocowy miodu. Dozwolone jest Sklepiec Krakowskiego, Wielka 49. 1-6162

APEL. Największa i najszcześliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej H. MINKOWSKI WILNO, Niemiecka 35, tel. 13-17, P. K. O. 80.928.

Uwaga Główna zł. 750.000 i całe mnóstwo innych jak: 400,000, 350,000, 150,000, 100,000 i t. d.

ZGUBY Zgub ks. wojsk. wyd. przez P. K. U Wilno na imię Araszkiewicza Jana. zam. przy ul. Kłopoty 21-un. sig. 6152-0

SPRZEDAŻ. Do sprzedania 25 skórek karakułowych. W. Stefańska 39, m. 1, w podwórzu na piętrze. 3-6164